



FEDERACJA STOWARZYSZEŃ SŁUŻB MUNDUROWYCH RP

ZARZĄD

00-102 Warszawa, ul. Krochmalna 32, lok. 35

KRS 0000342738

NIP:113-28-26-105

Warszawa, dnia 18 grudnia 2018 r.

L. dz. 261/2018

SĘDZIOWIE
XIII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych
SĄDU OKRĘGOWEGO
w WARSZAWIE

Szanowni Państwo,

Minęły już dwa lata od uchwalenia ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin. Środowisko, które reprezentuję, ustawę tą nazywa aktem represji, a powodów do takiego twierdzenia jest wiele. Niestety, mimo wejścia poszkodowanych wyżej ww. ustawą na sądową drogę odwoławczą i znacznego już upływu czasu, mimo wielu tragedii ludzkich, w tym samobójstw będących wprost jej skutkiem, perspektywa zakończenia postępowań jest równie odległa jak była rok temu.

Wierzmy, że historia sprawiedliwie oceni niegodziwość i skrajną perfidię, jakich doświadczyliśmy, ale my jesteśmy tu i teraz i naszym statutowym obowiązkiem, jako Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych, jest wskazywanie na dziejące się zło, które krzywdzi zbiorowo ludzi bez żadnego racjonalnego powodu. Sprawcą tych tragedii są aktualnie rządzący naszym Krajem, któremu jako policjanci i funkcjonariusze wiernie służyliśmy, także przez wiele lat po transformacji ustrojowej. Nasze sprawy pozostają w formalnym zawieszeniu i nic nie wskazuje na realną zmianę tej sytuacji. Czy stan taki jest do zaakceptowania w państwie demokratycznym, którym jeszcze jesteśmy? Chcemy wierzyć, że w obszarze wymiaru sprawiedliwości sprawowanym przez sądy zasady państwa prawnego nadal obowiązują.

Niech ilustracją obrazującą nikczemny sposób traktowania przez aktualne władze naszego Kraju swoich obywateli, byłych policjantów i funkcjonariuszy, będzie stanowisko władz polskich po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. To wówczas, na podstawie § 30 Rozporządzenia Rady Ministrów z 26 marca 1924 r. o wykonaniu ustaw z 11 grudnia 1923 r. i z dnia 13 lutego 1924 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych, zaliczano do wysługi emerytalnej okres służby w formacjach policyjnych państw zaborczych. My nie służyliśmy żadnemu zaborcy, lecz swojej Ojczyźnie, Państwu Polskiemu, a jednak zostaliśmy potraktowani jak ludzie wykluczeni ze społeczeństwa.

Powtarzamy i będziemy powtarzać, że ww. ustawa represyjna jest jednym wielkim bezprawiem a rzymska paremia prawnicza *dura lex sed lex* nie ma tu żadnego odniesienia. Bo przecież, czy to prawo jest dobre, czy nie działa wstecz, czy zapewnia człowiekowi poszanowanie godności, ochronę jego niezbywalnych praw oraz bezpieczeństwo socjalne, wreszcie czy jest zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej?

Ustawę tą uchwalono podczas tej części 33 posiedzenia Sejmu, które miało miejsce w Sali Kolumnowej. Co do jego przebiegu wielu konstytucjonalistów w sporządzonych opiniach, w tym na zlecenie Biura Analiz Sejmowych oraz Kancelarii Prezydenta, zgłaszało szereg zarzutów, prowadzących do wniosku o niezgodności procesu legislacyjnego ze standardami konstytucyjnymi. Zarzuty te dotyczyły złamania szeregu przepisów Konstytucji RP, ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz Regulaminu Sejmu. Czy w takich okolicznościach uchwalenia ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r. w ogóle można mówić o domniemaniu jej konstytucyjności? Tylko gwoli prawdy historycznej i zobrazowania, będących w tle postaw moralno-etycznych, należy przypomnieć fakt odśpiewania przez głosujących posłów partii rządzącej kolęd bożonarodzeniowych, zapewne w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku dla Kraju i Jego Obywateli. Określić to mianem horrendum, to powiedzieć za mało.

W warunkach ratowania resztek praworządności w naszym Kraju warto powtórzyć za prof. Marcinem Matczakiem, że „ustawa jest uznawana za konstytucyjną, dopóki na podstawie art. 8 ust. 2 Konstytucji RP i na podstawie zasady *lex superior derogat legi inferiori* (prawo wyższe ma pierwszeństwo stosowania przed prawem niższym) nie zakwestionują jej sądy.

Pisaliśmy już do Pań i Panów Sędziów, że szanujemy prawo Sądu wynikające z art. 193 Konstytucji RP i wyrażone w Postanowieniu Sądu Okręgowego w Warszawie Sekcji XIII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 stycznia 2018 r. o zwróceniu się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym dotyczącym zgodności niektórych przepisów ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) z art. 2, art. 30, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w przypadku powzięcia przez Sąd tego rodzaju wątpliwości. Naszym zdaniem jednak nie ma tu żadnych wątpliwości. Wskazane w pytaniu prawnym przepisy ustawy nowelizującej są w sposób oczywisty niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Za głosem wielu uznanych autorytetów prawniczych i Sądem Najwyższym powtarzamy, że możliwą jest odmowa zastosowania przepisów ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r. i powołanie się na ustawę zasadniczą z powodu ich sprzeczności z Konstytucją RP.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy, aby uniknąć rozstrzygnięcia sprawy, opierając się na niekonstytucyjnym przepisie, sąd zobowiązany jest do samodzielnej oceny ustawy, a dokonując tej oceny nie wkracza w żaden sposób w kompetencje Trybunału Konstytucyjnego. Analogiczne stanowisko wyraził w tym zakresie Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdzając w uzasadnieniu jednego z postanowień, że sąd powszechny ma kompetencje do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia na podstawie Ustawy zasadniczej, bez kierowania pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego. Powinno mieć to miejsce wówczas, gdy sąd rozpoznający sprawę nie ma wątpliwości co do niezgodności danego przepisu z Konstytucją, a sprzeczność ma charakter oczywisty. Na poparcie tej tezy przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2017 r. (1 UK 325/16), w którym czytamy, cyt.: „Zgodnie z art. 8 ustawy zasadniczej, Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, a jej przepisy stosuje się bezpośrednio. Niewątpliwie adresatem tej normy są przede wszystkim sądy sprawujące wymiar sprawiedliwości (art. 175 ust. 1), a sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1). Również art. 193 ustawy zasadniczej nie nakłada na sąd obowiązku zwracania się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym co do zgodności aktu normatywnego z ustawą zasadniczą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Stosowanie Konstytucji nie jest więc zastrzeżone wyłącznie dla Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 ust. 1), należy również do sądów, zarówno w przypadku zaistnienia luki w prawie, jak i wówczas, gdy sąd dojdzie do przekonania, że przepis ustawy jest niezgodny z Konstytucją i nie powinien być zastosowany w konkretnej sprawie” – koniec cytatu.

Jakiego rozstrzygnięcia, w ramach odpowiedzi na pytanie Sądu Okręgowego w Warszawie, możemy oczekiwać od Trybunału Konstytucyjnego w realiach naszych spraw? Wystarczy wskazać na działania Sejmu zmierzające do udzielenia odpowiedzi Prezesowi TK w trybie art. 69 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Otóż w dniu 4 października 2018 r. Komisja Ustawodawcza uchwaliła dla Marszałka Sejmu Opinię nr 254 w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego w Warszawie. Opinia ta została następnie podpisana przez jej Przewodniczącą posła Marka Asta. Potraktowaliśmy ją jako wyraz pożądanej, aczkolwiek niepełnej i spóźnionej refleksji ustawodawcy, po uchwaleniu ustawy nowelizującej z dnia 16 grudnia 2016 r. Odnotowaliśmy także naturalną konsekwencję ww. Opinii, tj. „Wyjaśnienie” Marszałka Sejmu z dnia 5 października 2018 r. (Sygn. akt P 4/18; BAS-WAKU-462/18), wysłane do Prezes Trybunału Konstytucyjnego, w którym stwierdzono, że „art. 15c ust. 2 i 3 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...), w zakresie, w jakim ma zastosowanie do wymiaru wysokości emerytury za okres służby w Policji po 1 sierpnia 1990 r., ograniczając jej wysokość do kwoty przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i pomijając możliwość jej wzrostu z tytułu inwalidztwa powstałego w związku ze służbą w Policji, **jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji**” – koniec cytatu.

Niestety, ku naszemu zaskoczeniu, w dniu 10 października 2018 r., na stronie Centrum Informacyjnego Sejmu ukazał się komunikat o treści: „...opinia Komisji Ustawodawczej z 4 października dotycząca uchwalonej w grudniu 2016 r. tzw. ustawy „dezubekizacyjnej”, w części dotyczącej niezgodności art. 15c ust. 2 i 3 ustawy z Konstytucją, **nie jest oficjalnym stanowiskiem Marszałka Sejmu**” - koniec cytatu. Nasze zdziwienie było tym większe, że Marszałek Sejmu jeszcze pięć dni wcześniej, w „Wyjaśnieniu” do Prezes Trybunału Konstytucyjnego, uzasadniając swoje stanowisko stwierdził: „...W tym stanie rzeczy art. 15c

ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej, w zakresie, w jakim ma zastosowanie do wymiaru wysokości emerytury za okres służby w Policji po 1 sierpnia 1990 r., ograniczając jej wysokość do kwoty przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i pomijając możliwość jej wzrostu z tytułu inwalidztwa powstałego w związku ze służbą w Policji, **jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji**" – koniec cytatu.

Konsekwencją ww. komunikatu z dnia 10 października 2018 r. była Opinia- „Wyjaśnienie” Marszałka Sejmu z dnia 23 listopada 2018 r. (Sygn. akt P 4/18; BAS-WAKU-462/18), wysłane do Prezes Trybunału Konstytucyjnego, w którym stwierdzono, że „art. 15c ust. 2 i 3 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...), w zakresie, w jakim ma zastosowanie do wymiaru wysokości emerytury za okres służby w Policji po 1 sierpnia 1990 r., ograniczając jej wysokość do kwoty przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i pomijając możliwość jej wzrostu z tytułu inwalidztwa powstałego w związku ze służbą w Policji, **jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji**" – koniec cytatu. Powyższe oznacza, że druga opinia Marszałka Sejmu neguje Opinię nr 254 Komisji Ustawodawczej w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego w Warszawie (wydana na podstawie art. 121 ust. 2 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej), którą jeszcze 5 października przyjął jako własną.

Sytuacja ta nie wymaga komentarza, świadczy o sposobie traktowania przez drugą osobę w Państwie podstawowych praw człowieka. Naszym zdaniem oczywistym jest, że sprawcza dyspozycja tak nagłej i radykalnej zmiany stanowiska Marszałka Sejmu, pochodziła z ośrodka spoza konstytucyjnych organów władzy ustawodawczej. Tak więc, czego można w tej sytuacji oczekiwać od dysfunkcyjnego Trybunału Konstytucyjnego? Z pewnością nie obiektywnej kontroli konstytucyjności stanowionego prawa. Takie stanowisko prezentuje też niekwestionowany autorytet – prof. Adam Strzembosz, były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Kawaler Orderu Orła Białego. Mimo to nie można mieć żadnych złudzeń, ustawa nowelizująca z 16 grudnia 2016 r. zostanie z pewnością „uznana” przez obecny Trybunał Konstytucyjny za zgodną z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. I będzie to dramat prawa, szczególnie w kontekście orzeczenia wydanego w wadliwym składzie, z udziałem dwóch nieuprawnionych osób nie będących sędziami Trybunału Konstytucyjnego. Równie prawdopodobne jest intencjonalne blokowanie i nie wprowadzanie na wokandę TK sprawy pytania prawnego Sądu Okręgowego w Warszawie. Wówczas nasze sprawy, w „majestacie prawa” pozostaną nadal w zawieszeniu, na przysłowiowy *ad Kalendas Graecas*. Czy to jest akceptowalne?

Musimy raz jeszcze donośnie wyrazić, że jako obywatele naszego Kraju mamy konstytucyjne prawo do Sądu, które praktycznie zostało zawieszona na czas bliżej nieokreślony. Jak na razie art. 45 Konstytucji RP, gwarantujący każdej osobie prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, pozostaje martwą literą. W tej sytuacji prawo do sądu, jako jedno z podstawowych praw człowieka, staje się prawem iluzorycznym.

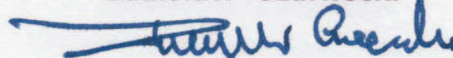
Wszyscy żyjemy w realnej rzeczywistości społeczno-prawnej i musimy widzieć sprawy takimi, jakimi są. Opisane wyżej okoliczności tworzą rzeczywisty obraz stanu praworządności w naszym Kraju. Jest oczywistym, że nie możemy liczyć na wyrok TK, będący odpowiedzią na pytanie prawne Sądu Okręgowego w Warszawie, jako wyrok posiadający przymiot bezstronności i niezawisłości. Czy orzeczenie takie powinno być podstawą wyroków Sądu Okręgowego w Warszawie decydujących o losach tysięcy emerytów i rencistów policyjnych?

Opisując naszą sytuację, już po raz drugi apelujemy do Pań i Panów Sędziów o wykorzystanie wszystkich dostępnych środków prawnych i stworzenie warunków do kontynuowania procesów w naszych sprawach odwoławczych. Postawa Sędziów Sądu Okręgowego w Warszawie zaważy na losach tysięcy zwykłych ludzi i na lata określi ich stosunek do wymiaru sprawiedliwości w naszej Ojczyźnie.

Do wiadomości:

- 1) Sądy Okręgowe – Wydziały Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
- 2) Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”
- 3) Stowarzyszenie Sędziów „THEMIS”

Zdzisław Czarnecki



Prezydent

Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP

z powrotem